

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-55). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odt., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-55
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopiów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon: 337-67, 350-55.
P. K. O. Katowice 303-551.

Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje:

Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-88,
Bielsko, Nad Niemnem 2, Tel. 86-57,
Lubliniec, Ogrodowa 3,
Cieszyn, Stary Targ 4, II p. Tel. 1485,
Rybnik, Al. 8 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu

lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmuję: Administracja, Reprezentacje,
Pocztę (listów), Agencję i Kioski.

CENIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lam = 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, napisy do 100 m/m = zł 40,00, 100–200 m/m za 1 m/m jednotajowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednotajowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lam = 88 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,20).

Zorganizowana i wzmacniona gospodarczo wieś polska pomnoży dobra ogólnie-narodowe

Przemówienie Płk. Adama Koca na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli wsi w Warszawie w dniu 14 marca 1937 r.

Obywatele!

Witam Was, Obywatele i dziękuję za przyjęcie na dzisiejszy zjazd.

JEST TO PIERWSZY KROK, KTÓRY CZYNNYM NA DRODZE, JAKA DOPROWADZIŚ NAS MUSI DO WYDATNEGO POŁEPSZENIA SYTUACJI WSI, ZWARIĘCIE ZORGANIZOWANEJ I WYTEŻENIE PRACUJĄcej NAD POMOŻNIEM DOBRA OGÓLNO-NARODOWEGO.

W naszej zbiorowej mocy — ma ten zjazd dzisiejszy zapoczątkował dzieło zorganizowania społeczeństwa wsi w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego celu, przeñośce działań i planowy wysiłek mają zawsze na celu naszego narodu i naszego państwa.

Deklaracja mówi: „społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokości miasie robotników i włóczęń, od losu tych warstw ich dobrobytu jako tektury i poważnego obywateńskiego założy w ogromnym stopniu harmonijnego rozwoju Polski i jej przyszłości.

Cale społeczeństwo nie tylko musi to wieć i rozumieć, ale musimy jeszcze wytyczyć takie metody zbiorowej pracy i takie pojęcie odpowiedzialności każdego z nas, aby rozpoczęte przez nas dziesiątka wniosło do życia narodu nowe pierwioski twórczej energii i obudziło drżenie w nim siły.

Nie jest to proste ani łatwe zadanie.

Zdjajmy sobie dokładnie sprawę ze smutnej rzeczywistości w jakiej znajduje się wieś polska.

Widzimy cały obraz jej gospodarczego i kulturalnego zaniedbania, widzimy białą chlopką ze wszyskiem: je; przejawiamy i zamykamy skutkami tego stanu rzeczy dla państwa, jednak nie dla reprezentacji samych tylko ludzkich krzywd, ani dla pestuskiej lamentowania protestów stajemy do zorganizowanej pracy.

BĘDZIEMY BUDZIĆ DUCHA PRZEDSIEBIORCZOŚCI SZUKAĆ NOWYCH DRÓG, JEŻELI STARE ZAWODA, — ZREZESZAĆ I POWOŁYWAĆ DO ORGANIZACYJNEJ PRACY TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY TAK JAK MY, SZCZERZE, Z GORĄCEM SERCEM I GŁĘBOKĄ WIARĄ W PRAWOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ NASZICH ZAMIARÓW STAJĄ DO TEJ ODPOWIEDZIALNEJ I CIEŻKIEJ PRACY.

Jest nas w Polsce wielka, bardzo liczna gromada ludzi, którzy rozumieją potrzeby wsi. Jest nas po wielekróć więcej, niż zebranych dzisiaj w tej sali. Nie było to możliwe zaproszenie wszystkich tak jak my czujących działaczy wiejskich. Często nie znamy ich adresów, nie wiemy gdzie są w tej chwili. Do nich też, nieobecnym tutaj zwracam się z apelem do stacjonujących wspólnie z nami do szeregu, wyruszącymi do pracy i walki o lepsze jutro dla Polski.

NIKT W OBÓZIE NASZYM NIE ROŚCI SIEBIE PRAWA DO PIERWSZEŃSTWA TYLKO DLA SIEBIE. NIETU NIE STOI U CEŁOWNIKA I NIE REESTRUEJĘ CZASU ZGŁOSZENIA SIE, ALE KAŻDY Z NAS WIDZI W INNYM BRATA SWEGO, JEŚLI JEST TO CZŁOWIEK RÓWNIE IDEI ODDANY, RÓWNIE GORĄCO DLA POLSKI CZUJĄCY I KTÓRY STANIE RA-

pracy tej nie powinno zabraknąć nikogo z Polaków, którzy we współczesnych warunkach życia całego świata rozumieją potrzebę zjednoczenia najlepszych sił narodu w walce o lepszą dla niego przyszłość.

Zdaje sobie dobrze sprawę z trudności, które stoi przed nami. Oświadczam, że wierzę głęboko i czuję to gorąco, że

PORONAMY WE WSPÓŁNYM WYSILKU WSZYSTKIE PRZESZKODY, A PRZYSŁYM POKOLENIOM PRZEKAŻEMY DRÓG JUŻ MOCNO ZBUDOWANĄ, TWARDO UBITĄ I PEWNĄ.

Oderwałście się Obywatele, od swych codziennych prac i trosk i zjechaliście się ze wszystkim ziem Rzeczypospolitej, by zawiadomić o swojej gótności wspólnego wysiłku dla ogólnego dobra. Rozpoczynamy tę pracę, zdając sobie sprawę z trudności, jakie przebrześnie będą przed nami: u początku tej drogi.

NIC NAS NIE ZNIECHĘCI ANI NAS NIE POWSTRZYMA.

Będziemy wszyscy bardzo ostrożni w doborze ludzi, którzy na poszczególnych terenach będą prowadzić prace. Muszą to być ludzie jak najlepsi, najlepiej do tego przygotowani. Dobór ten wymaga przed wszystkim czasu. Pragnę abyśmy wszyscy, od początku, rozmawiali i związyli w swych sumieniach potrzebę karności organizacyjnej.

W ORGANIZACJACH PANOWAĆ POWINNA OD SAMEGO POCZĄTKU ATMOSFERA BRATERSKA, WOLNA OD JAKIKOLWIEK INTRYG CZY OSOBISTYCH AMBICJI.

Przypominam: — każdy, który nasze poglądy podziela, kto wspólnie z nami pracował pragnie nad zespolem narodu — jest nam przyjacielem, — zupełnie niezależnie od tego, w jakich szeregach przebywał dotychczas.

Obywatele! Zadaniem naszym jest silny naród budzić, wzywać, doskonalić i ku dobru i rozwojowi Polski kierować. Twórcze siły ludu polskiego побudź mamy do wytłaczania pracy w imię dobra całego Narodu i Państwa.

Z NAMI W JEDNYM SZEREGU DO WSPÓŁNEJ PRACY.

I to jeszcze chce powiedzieć: — życie narodu nie da się poszuflakować i podzielić na odrebrne, zupełnie sobie organizmy. W wielkiej rodzinie narodu całego nie ma odrebrnego życia wsi i całkiem odrebrnego od niej życia miast. Te dwie dziedziny życia się ze sobą związane i nie do pomyślenia jest ich traktowanie odrebrne jako dziedzin ze sobą nie powiązanych.

OGŁASZAM, ŻE OBÓZ NASZ W MIASTACH UCZYNI WSZYSTKĘ, BY PRZYGOTOWAĆ MIASTA DO PRZYJĘCIA I WCHŁONIECIA NADMIARU LUDNOŚCI Z PRZEŁUDNIONYCH WSI.

Będziemy nad tym wspólnie pracować, by umożliwić ten odpływ ze wsi i zatrzymać proces zubożenia rolnika przez coraz dalsze rozdrabnianie i tak już małych gospodarstw wiejskich.

Przypominaliśmy do wielkiej pracy: — organizacja Obozu Zjednoczenia Narodowego. W

pracy tej nie powinno zabraknąć nikogo z Polaków, którzy we współczesnych warunkach życia całego świata rozumieją potrzebę zjednoczenia najlepszych sił narodu w walce o lepszą dla niego przyszłość.

Zdaje sobie dobrze sprawę z trudności, które stoi przed nami. Oświadczam, że wierzę głęboko i czuję to gorąco, że

PORONAMY WE WSPÓŁNYM WYSILKU WSZYSTKIE PRZESZKODY, A PRZYSŁYM POKOLENIOM PRZEKAŻEMY DRÓG JUŻ MOCNO ZBUDOWANĄ, TWARDO UBITĄ I PEWNĄ.

Oderwałście się Obywatele, od swych codziennych prac i trosk i zjechaliście się ze wszystkim ziem Rzeczypospolitej, by zawiadomić o swojej gótności wspólnego wysiłku dla ogólnego dobra. Rozpoczynamy tę pracę, zdając sobie sprawę z trudności, jakie przebrześnie będą przed nami: u początku tej drogi.

NIC NAS NIE ZNIECHĘCI ANI NAS NIE POWSTRZYMA.

Wieś polska w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego

Z przebiegu zjazdu przedstawicieli wsi Rzeczypospolitej

WARSZAWA. W ub. niedzielę odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd przedstawicieli wsi, na który przybyło kilkuset przedstawicieli wsi z całej Rzeczypospolitej.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w katedrze św. Jana.

Po nabożeństwie, w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy zjazdu udano się do Belwederu, gdzie przedstawiciele wsi z gen. Galicą złożyli wieniec na stopniach pałacu oraz uczelni pamień Marszałka Piłsudskiego trzymającym milczeniem.

Po oddaniu hołdu pamięci Wodza Narodu, uczestnicy zjazdu zbiegły się na Belwederze, po czym udali się na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po godz. 12 uczestnicy zjazdu połączili gromadząc się na ratuszu w wielkiej sali rady miejskiej w dniu tym pięknie przybranej siedzibie

mi narodowymi oraz zielonymi flagami — symbolem wsi polskiej. Cała sala przybrana została girlandami.

Na podium prezydialnym wróród stylizowanych standarów narodowych umieszczono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przybrany zielonymi. Poniżej w obramowaniu barw narodowych widnieje wielki portret Marszałka Piłsudskiego.

Ponad portretem umieszczono sentencję: „Wszelkie poczatek miastom, miasta dają dobro”.

Piękną dekorację sali wywiera duże wrażenie na zebranych.

O godz. 13 min. 15 wchodzi na salę Płk. Adam Koc. Wszyscy obecni powstają z miejsc. Rozlegają się na sali gromkie okrzyki powtarzające się wielokrotnie wśród oklasków „Niech nam żyje twórcy wielkiej idei Adam Koc”, „Wielka idea, która ma moc i siłę, niech żyje”.

Następnie zabrzmiał ponownie głos Gen. Galicy.

W TOKU TEGO PRZEMÓWIENIA ZEBRANI URZĄDZILI MANIFESTACYJNY I PEŁEN ENTUZIASMU HOLD KU CZCI WODZA NARODU, MARSZAŁKA SMIGŁEGO-RYDZA.

Następnie na propozycję Gen. Galicy uchwalono rezolucję zapisaną ku wiecznej pamięci na pergaminie.

Rezolucja, brzmi następująco:

„Działając się dnia 14 marca 1937 r. na ratunek stolicy.

Powodowani wrodnymi, z głębokim pojęciem责任心: narodowej, my, przedstawiciele wsi polskiej ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zebraliśmy się tu, by, gromie i eksczerze odpowiadając na zapisanie Marszałka Wodza, Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzego.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Wieś polska w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego

(Dokonanie se str. 1.)

Czy chcemy pracować w sposób zorganizowany, by Polskę podciągnąć w kwy?

Odpowiadamy JASNO: chcemy.

Jako najstarsza warstwa społeczna, główny a niezawodny żywiciel i obrona Narodu i Państwa, zdajemy sobie sprawę z roli, jaką lud wiejski musi odegrać w historycznym rozwoju ojczyzny i z pracy, jaką nas czeka na do przede wszystkiego Gudalajara.

RABAT. Według komunikatu radiowego, jedna z kolumn wojsk powstańczych zaatakowała drugą latacę oddziałów rządowych w pobliżu miejscowości Jadrada. Po zajęciu miejscowości Hita, Kolumna ta przerwała drogę wiodącą z Gudalajara, w pobliżu Aldea Nueva. Dywizja amotoryzowana dotarła z nastaniem nowej do przedmiejsia Gudalajara.

Na frontie Madrytu odbywa się koncentracja wojsk powstańczych na przeciwko Elipido, w przygotowaniu ataku, który będzie mieć na celu połączenie sił oporuujących na odcinku Soemostra z siłami zgromadzonymi nad rzeką Manzanares. Wojńska rzadowe, jak głosi dalej, da również obrzonca bombami i powodzią miastom. Te same samoloty bombardowały szereg obiektów wojskowych i fortów na wybrzeżu katalońskim.

Stwierdzamy naszą zupełną zgodność z zasadami deklaracji Pułkownika Adama Koca,

ogłoszonej w dniu 21 lutego 1937 r. i w pełni poznając odpowiedzialność za państwo, postanawiamy:

1) przystąpić na zasadzie tej deklaracji do organizowania wsi w tworzymu przez Pułkownika Adama Koca Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz wzmocnić pracę nad rozwijaniem i leżącą sil gospodarczych, społecznych i kulturalnych całego narodu polskiego,

2) Wszędzie wszyscy działacze na wsi de wylepszenie i zgodnej współpracy dla ugruntowania społeczeństwa wewnętrznego państwa i potęgi".

Zjazd zakończył się żywiołową manifestacją na rzecz Naijasnej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza oraz Pk. Koca.

Odpędzenie we Francji po uchwaleniu pożyczki na zbrojenia

PARYŻ. Uchwalenie prawie jednomyślne przez Izbę "przez Senat pożyczki na obronę narodową, stało się punktem wyjścia do poważnego odpedzenia w zatrzymaniu wewnętrznych Francji. Szczególnie nowa polityka finansowa rządu uznała została przez większość czynnych centrów i prawicowych, jako zapowiedź okresu „Nepu”, który umożliwi pewnego rodzaju odpedzenie polityczne i społeczne na czas trwania wystawy. Nastroje w Paryżu na temat pożyczki są bardziej optimistyczne. Oczekuje się, że pożyczka pokryta zostanie w bardzo krótkim czasie z ogromną nadwyżką, tem bardziej, że minister finansów ograniczył pierwszą tranche do 5 miliardów franków, ażkolwiek otrzymał od Izby ustawańczych upoważnienie do wysokości 10½ miliardów. W kółach politycznych, zbliskich do ministerstwa finansów, wskazują z nacienniem na poważną repatriację złota i kapitałów z zagranicy, ażkolwiek repatriacja ta tłumaczy się w pewnej mierze także faktem, że wobec dość niskiego kursu papierów międzynarodowych w ciągu dwóch ostatnich dni, dokonywała zagranica poważnych zakupów tych papierów na giełdzie francuskiej, co w konsekwencji doprowadziło do poważnej zmiany kursów i do wyrównania z kursami zagranicznymi.

Kominiarze przerwali strajk

Katowice, 16 marca.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne uchwalili nadzwyczajny zjazd Stowarzyszenia Pomoćników Kominarskich Woj. Śląskiego z siedzibą w Katowicach odbyły w dniu 14 marca br. przerwać strajk tymczasowy, a to dle tego, że Pan Wojewoda Śląski dr. M. Grażyński

przyrzek delegacjom kominiarzy interwencję u władz centralnych oraz dla tego, że opinie publiczne zajęła zyczliwe stanowisko w walce kominiarzy przeciwko projektowi ustawy posta Żyborskiego. Dalsze postępowanie kominiarzy zależne jest od uchwały Sejmu R. P. w tej dla nich żywotnej sprawie.

Tylko rdzenny Niemiec i hitlerowiec dopuszczony do stanowisk urzędowych w Niemczech

W tych dniach ogłoszono oficjalnie na temacie Śląska Opolskiego, że od 1 kwietnia br. zostanie przyjęta pewna ilość abiturientów szkoły średnich do urzędów w charakterze aplikantów, którzy po trzech latach zadowalających studiów będą składać odpowiadny egzamin, mający zadecydować o pozwoleniu kandydata na posadzie. Pierwszeństwo w przyjęciu będą mieli kandydaci, którzy należą do młodzieży hitlerowskiej lub innej analogicznej organizacji o charakterze hitlerowskim.

Najbardziej charakterystycznym w tym ogłoszeniu jest zastrzeżenie, że abiturient, sta-

rający się o pracę w urzędach musi być rdzeniem Niemcem, (deutschblutiger Abstammung).

Z omówionego ogłoszenia wynika jasno, że wszystkie stanowiska urzędowe w Niemczech będą dostępne tylko dla rdzennych Niemców i stuprocentowych hitlerowców.

Bliższe komentarze są tu zupełnie zbędne. Chodzi tylko o to, że władze nasze w Polsce, a zwłaszcza na terenach województw zachodnich dobrze sobie zapamiętały wspomnianą wiadomość i by umiały wyciągać stąd na leżysko wnioski.

Nowe przepisy o „wałówkach” dla więźniów

Zgodnie z zarządzeniem p. ministra sprawiedliwości na bramach wszystkich więzień zostało wywieszane obwieszczenie o normach żywotności, jakie mogą być nabywane przez więźniów i dostarczanie im.

Na okres dwutygodniowy więźniowie mogą otrzymywać: 250 gr. cukru, 15 gr. herbaty, 350 gr. boczu 1 kg chleba, 300 gr. słoniny, 1 kg jabłek, 1 kg świeżej pomidorów, 50 gr. tytoniu, 100 sztuk gilz, 2 pudelka zapalek oraz papier listowy i znaczki pocztowe.

Zamiast chleba mogą być suchary w ilości 700 gr, zamiast słoniny — smalec, lub masło solone, albo biały ser obsuszony. Waga całej przesyłki na okres dwutygodniowy wraz z opakowaniem nie może przekraczać 5 kg.

Na święta Wielkanocne mają więźniowie dodatkowo nabywać lub otrzymywać żywność świąteczną, jak kiełbasy, czynki, ciasto, jajka itp. w ilości 7 kg na osobę. Więźniowie — Zydzii mogą otrzymać taką samą ilość żywności rytmalnej.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

— Ta teoria ma pewne podstawy — rzekł dyrektor — trzeba tylko...

— Trzeba tylko zalać pana Alfreda Very!

— Nie mamy prawa do ogłoszenia publicznego... Wykluczone są listy gothic i ogłoszenie nagrody za złapanie — mitygował zapal detektyna dyrektor. — Bądź co bądź to wszysko się tylko chwiejne podstawy.

— Chwiejne? — zaprzeczył detektyn. — A fotografia nic panu nie mówi? To przecież naprawdę jest Very!

— Na pewno?

— Oczywiście! Nie miałem nawet powodu pokazać jej w banku, gdzie by go poznali, chociaż, jeżeli pan to uważa za konieczne, to zaraz mogę tu wewnątrz Paxa i kogo tam jeszcze z tych Luxów...

Dyrektor pokręcił głową:

— Poznaję, że to Very — ale wie pan, że mimo wszystko fotografia nie zdaje policyjnie nie upoważnia do takiego posunięcia jak listy gothic.

— Tak, ale w tym wypadku...

— W tym wypadku jest samo...

— Nie możemy przecież oczekać, aż pan Very wróci się do nas z próbą, byśmy go sfotografowali i dopiero na tej podstawie zaczęli poszukiwać.

— Ale tu nie tylko o to chodzi. Fotografia przedstawia pana Very, ale chwiejne są dowody uczestniczenia i winy pana Very. Ten jegomość w aucie — mówił pan, że miał na czarne oczy, a przecież mógł on mieć oczy piwne, szare, brązowe... A to A. V. na podszećce płaszcz nigdy nie stanowiło dla mnie dowodu zu-

Krytyczne dni Madrytu

RABAT. Według komunikatu radiowego, jedna z kolumn wojsk powstańczych zaatakowała drugą latacę oddziałów rządowych w pobliżu miejscowości Jadrada. Po zajęciu miejscowości Hita, Kolumna ta przerwała drogę wiodącą z Gudalajara, w pobliżu Aldea Nueva. Dywizja amotoryzowana dotarła z nastaniem nowej do przedmiejsia Gudalajara.

Na frontie Madrytu odbywa się koncentracja wojsk powstańczych na przeciwko Elipido, w przygotowaniu ataku, który będzie mieć na celu połączenie sił oporuujących na odcinku Soemostra z siłami zgromadzonymi nad rzeką

Manzanares. Wojńska rzadowe, jak głosi dalej, da również obrzonca bombami i powodzią miastom. Te same samoloty bombardowały szereg obiektów wojskowych i fortów na wybrzeżu katalońskim.

AKCJA POWSTAŃCOŃ NA WYRZEZU KATALAŃSKIM.

SALAMANKA. Wczoraj rano piec samolotów powstańczych bombardowało lotnisko Sabadell pod Barceloną oraz elektryczne, dostarczające prądu do zakładów amunicyjnych. Fabryki broni i motorów lotniczych pod Barceloną zosta-

Przewidziany przebieg pogody na 16 bm.: po przejściowym wzroście zachmurzenia, głównie w dziedzinach zachodnich i przejściowych gdzienieg, gdzie deszczów, ponownie godne pogodne i ciepłe. Umierkowane wiatry najpierw z kierunków południowych, potem z zachodnich.

Pogoda na poniedziałek

Przewidziany przebieg pogody na 16 bm.: po przejściowym wzroście zachmurzenia, głównie w dziedzinach zachodnich i przejściowych gdzienieg, gdzie deszczów, ponownie godne pogodne i ciepłe. Umierkowane wiatry najpierw z kierunków południowych, potem z zachodnich.

Afera szpiegowska

PARYŻ. W Nantes skradziono przed dwoma tygodniami 10 skrzyni z granatami, które były wysłane koleją przez jedną z fabryk, położonych w południowej Francji. Skrzynie te zawierały dwa pociski nowego i nieużywanego typu, dwóch armii typu, które miały być użyte do prób przez marynarkę wojenną.

Pożar na morzu

SAN FRANCISCO. Ośmio pasażerów statku „Silverlarch” przewieziono na pokład królewskiego amerykańskiego „Louisville”, który pierwszy dotarł do płynącego statku „Silverlarch”, choć ogarnięty plomieniami, posuwał się z szybkością 28 węzłów na przestrzeni 400 mil. 40-lu ludzi z tego statku pozostało jeszcze na pokładzie płynącego statku, w pobliże którego trzymał się „Silverlarch” i 4 kontrtorpedowe, aby w razie potrzeby pośpieszyć mu z pomocą.

15-tu zabitych w katastrofie kolejowej

PARYŻ. Według nadeszłych tu ostatnio wiadomości, liczba zabitych w katastrofie kolejowej w pobliżu wioski Corquoy wynosi 15 osób, w tym 4 kobiety, których tożsamości nie zdołano ustalić i dwoje dzieci.

Złowiono potwora

RIO DE JANEIRO. Rybacy ciągnący sieci na plaży rioski, zwanej Leblon, wylowiły gigantycznego rekina, wagę 1800 kg. Kołosany ten potwór o płaskiej głowie i szerokiej na przeszko 1 metr paszczy porwał rybakom sieci i ornal nie spowodował zatonienia jednej z łodzi. Ponieważ żaden z handlarzy ryb nie zetknął się z kupującymi rybacy posuwano się ofiarować obrzydliwemu rioskiemu

pełnie przekonywującego... Czy winny nie mógł ukraść gdzieś tego płaszcz? Zamienić umyślnie, ażeby położyć śledztwo? Lub — po prostu — przyszyć sobie inicjały A. V., podczas gdy sam nazywa się na B. X. lub L. I. E.; Nie możemy rozsyłać listów gothiczych, nie możemy tego oglaszać... Owszem, zgadzam się; są podejrzenia na pana Very, niechże więc pan go wyśledzi i cupnie po cichu! Ma pan całą policję do rozprzędzenia!

Detectyw Robert-Robert śledzi więc — ale nie kupnął... To nie było tak łatwo...

Prasa rozwrszczała się już na dobrze. Niedługo później policji! Co to znaczy? Co robi detectyw Robert-Robert, któremu oddano te sprawę?..

Robert-Robert nie miał czasu na studiowanie opinii prasy. Wieczorem jednak wziął do ręki nowe wydanie „L'Ami du Peuple”.

Przerzucił szybko gazetę, przelykając ją wstyd.

Nagle...

Wzrok jego padł na ogłoszenie — ogłoszenie na pół kolumny, wybijające się potężnymi czcionkami...

Thuste litery rzucaly się wprost w oczy:

JUTRO DOWIECIE SIĘ PRAWDY!

Jutro dowiecie się

dla czego zostali uprowadzeni

panowie: Posel De Ronet, dyrektor La-

fetal, kelner Ramon, przemysłowiec dok-

tor Gruenbaum i dyrektor De Vadatte.

A GDY SIĘ DOWIECIE —

KORZYSTAJCIE!

Przeczytawszy to detektwy Robert-Robert upadły na ziemię, ale było to o tyle niemożliwe, że na szczęście siedział na solidnym krześle...

ROZDZIAŁ XIX.

Jak to! Tyle położonych wysiłków... nareszcie posuwanie się do dobrej drodze...

I ma się to wyjaśnić samo?

Nie rozwijać tej sprawy on, Robert-Robert?

Pozostanie to straszliwa kompromitacja jego końca życia?..

Co to ma wszysko znaczyć?

Są ludzie, którzy w ostatnich dniu zajmowali się porywaniem, usypianiem i odstawianiem na miejsce pewnych osób... Tylko piątek ofiary nie odstawiły solidnie do domu, jak powinny, siedząc z czterema poprzednimi wypadkami. Ludzi tych śledzi on, Robert-Robert, blaka się, myli ślad... Ślad zresztą wprost nie możliwy do znalezienia w tej splątanej, ciemnej i tak bezczelnej aferze... Wreszcie odnajduje nić, za którą musi dojść do kiełka... Nicią ta jest Alfred Very, jego sprawa z dyrektorem de Vadatte, jego pół miliona franków... I wtedy, gdy Robert-Robert jest na tropie, gdy jest kwestią godzin — no, powiedzmy dnia — znalezienie kiełka i rozwiążanie całej tej zagadki — wtedy sami zbrodniarze, to bezczelne, rozwiąże indywidualnie ogłoszą w „Ami du Peuple”:

„Jutro dowiecie się prawdy... Jutro dowiecie się dla czego...”

Jutro

(ciąg dalszy nastąpi)

Sambo w dżungli



Powoli rozpoczynał się dzień. Przez gąsczę splatających lian i liści, przedzierając się zaczęły pierwsze promienie wschodzącego słońca, które budziły dżungle do życia. Na drzewach przecielały się leniwie małpy, których krzyk i piski rozległy się dookoła. Pomiędzy krzewami i trawami przesuwała się gąbka cielsko lwica. Przystępowała pod rozłożystym drzewem, na którym pomiędzy gałęziami, zahaczyła zdobywca na śniadanie. Oto na rozwidlonych gałęziach drzewa, stał szasla, zbudowany z gałęzi, lian i łodyg traw. Z otwór w chacie wysunęła się kędzierzawa czupryna murzynka Sambo. Zamieszkwał on dżungle od czasu, kiedy podczas burzy lódź jego przewróciła się, a on odzyskały przytomność, znalazł się na brzegu nieznanej wyspy. Zbudował szasla w dżungli, gdzie czuły się na ogromne paszcze dzikich zwierząt o żółtych kłach. Sambo przeciągnął się po świetnie przespanej nodze, rozejrzał się po dżungli. Nie zauważał, zesonął się po wiszącej linianej na dół. Zaledwie jednak dotknął stopy ziemi, posłyszał niesierpliwe chrapanie zwierza, który gotował się do skoku. Sambo w jednej chwili uprzystomnił sobie grozę podozenia, skrył się za drzewo i

śmiercionoszą strzałą przebił bol lwy. Ryknięta rozwarciona i upadła. Zdołała przyczepić się do Sambo, lecz murzynka czuły na bezpieczeństwo, rzucił się z nozem na jej grzbiet i kilkoma cęciami pozbawił ją życia.

Ryk lwicy przyciągnął na miejsce wypadku stało małp. Zaciekiwione patrzyły na Sambo, który uwolnił je od ich wroga. Naradziły się chwilę i rozbiegły po drzewach, a kiedy Sambo wrócił do szasla, znalazły w nim pełno owoców kokosowych, bananów i t. d. — dowód wdzięczności małych małp.

Najazdżurz Sambo ujrzał w zatoce lódź murzynkę, przyniesioną tu przedtem. Czym przedże dopłynął do niej. Myśl powrotu do swego szczepu zaświeciła w jego matce głowę i kilkoma ruchami wiosę, odepchnął lódź od brzegu. Po południu zbliżyła się lódź do dużej wyspy. Sambo na widok rodzinnej wioski podskoczył w lodzi i fiknął koziołka, tak, że znalazł się w wodzie. Po krótkim czasie dopłynął jednak do brzegu i stanął na piasku rodzinnej wyspy.

Śliwy zaczaj odtąd oglądać żołędzi wszelkich upolowanych strusów i w każdym znajdował pokażny zbiór diamentów. Odkrycie to będzie miało dla strusów smutne następstwa od pewnego czasu wobec zaniku lody na strusie pióra, zaprzestano je trzebić masowo, obecnie po odkryciu cennej właściwości strusich żołędziów połowanie na strusie stanie się rzeczowo zyskownym zajęciem.

Posłuchajcie ludkowie

NAJMNIEJSZY KON NA ŚWIECIE.



Na pewnej farmie w Kalifornii żyje koń „Black Sun” (czytaj biek sagar, t. zn. czarny kuc), który jest najmniejszym koniem na świecie; waży bowiem 55 kilogramów i posiada wzrost 65 centymetrów.

Strusie — jubilerzy.

W południowej Afryce, obfitującej zarówno w strusie, jak i wspaniałe okazy diamentów, dokonano zupełnie przypadkowo odkrycia niezwykłej właściwości przysiółkowych strusich żołędziów. Jeden z tamtejszych łowców strusi po upolowaniu kilku „szymbobiecacy” pustyni, zabił ich, wypatrzył i wewnętrzności zaciął psem. Jakie było jego zdumienie, gdy po rozparaniu żołędziów strusi przez psy, wraz z resztami pozywienia wysypały się... wspaniałe diamenty. Owszem

Opowiadania babuni Zuzanny

W okół wszystko już kładło się do wieczornego, długiego snu. Bezlistne drzewa ginęły w mroku. Po mieście drepiały gęsi, wolno czepiąc ku domowi. A nad chatami przesuwał się sinawy dym, — zakreślił się nad dachami a potem puścił się pedem ku górze, hen do obłoków. Mrok zaledwał izbę. Z pieca trzeszka ognia rozpraszali iskrami ciemność, jaka rozciągała się długim ramieniem w szerz i wzdłuż.

Do izby weszła stara babunia Zuzanna, niosąc zapaloną lampę naftową, którą w tej chwili zdjęła z pod półwawy.

— Trzeba teraz już tak wcześnie świecić, dużo narty wypał się, a dziś ten wieczór taki czarny: ani jednej gwiazdki nie ma na niebie.

— Jeszcze czas na gwiazdy — odparka Wandeczka, która w tej chwili skończyła zadanie szkolne o zimie. — Gwiazdy świecą w nocy a nie wieczorem, — mówiła Wanda.

— Eh, będziesz ta mądrowała, odezwała się Józka, który cały czas patrzył w okno i przyglądał się, jak kumel rozpaczliwie rwał się z budy i szczekał, chociaż nikogo nie było widać, ani nikt nie zbił się ku domowi.

— Babcia lepiej wie od Ciebie, że przecie gwiazdy są już wieczorem...

— O cześć! będziesz ty chciał, żeby ci opowiedziała jaką bajkę — mruczała z żalem Wanda.

— Pewnie, że wole, jak mi babunia opowieści, bo ty to mi tylko o tym wicherze, co nie miał matki, ani chatki, jeno się tułaj po świecie, opowiadasz — a więcej nic.

— Co się tak przekomarzasie, nie widzisz, że Ennilek chce spać? — odparła Zuzanna.

Usłuchali ją i usiedli w kręgu.

Uśmiechnij się!

Co to jest woda?

Nauczyciel: — Powiedz mi, Józku, co to jest woda?
Uczeń: — Woda, panie profesorze, jest to płyn, który natychmiast czernieje po włożeniu doń naszych rąk.

W szkole.

Nauczyciel: — Powtarzan, anonim, to człowiek, który chce pozostać nieznanym... Kto się tam śmieje?
Głos z ławki: — Anonim!

Dobra odpowiedź.

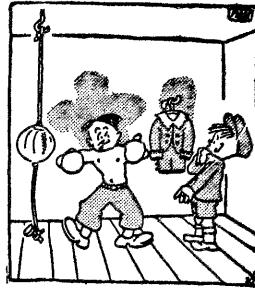
Piotr: — Jak to zrobić, aby pięć jabłek podzielić sprawiedliwie między czworo dzieci?
Paweł: — Zrobić z nich kompot.

*

Zawsze ten sam.

Lekarz edwiada chorego małego żartka. — Apetyt masz?
— Owszem, może pan doktor co przyniosi?

PRZYGOTOWANIA



— Co ty tak zawzięcie tremujesz, Michaśku?

— Bo to mama mi kazala! Jutro mam włożyć nowe ubranie i pojść w nim do szkoły. Będzie biedny ten, który zechce mi je zniszczyć!

Największa na świecie sztuczna wylegarnia kurcząt istnieje w Ameryce Północnej, w miejscowości kalifornijskiej Petalma. Posiada ona pojemność 1.800.000 jaj i może produkować dziennie 75 tysięcy kurczęt.

Wieża zatrzymała pociąg.

Zdarzenie to miało miejsce w Maroku na linii kolejowej Casablanka — Konriga. W pewnym miejscu pociąg natrafił na wędrówkę olbrzymiej ilości węży. Maszynista sądził, że uda mu się przebić przez tą masę gadów, wjechał więc na nie z zwiększoną szybkością. Powstał jednak zato, a zmiażdżone przez koła cielska węże uczyńili tok tak ślekiem, że koła obracały się w miejscu i pociąg został zatrzymany aż do chwili oczyszczania toru.

Babuni Zuzanne rodzice Józka wzięli do siebie, by miały na starość dasz nad głowę i kawałek chleba a przy tym pomagały w gospodarstwie. Bo i było co robić. Zagrzeź do ogrodu, podkarmią gęsi, posłać w chórze a nim cajymi wieczorami skubią pierze. W takie wieczory babunia nuciła starodawnie piosenki o żółtkach, o sierocie, to żnow opowiadała legendy, czasem tak straszne, że dzieci bały się pojść spać. Ale Józio lubił najbardziej takie opowiadania. Otw nawet po najétrazniejszej, według jego zdania, bajce nie bał się spać w ciemnym pokoju, czem przechodził się w szkole.

— Dzisiaj nam babcia Zuzanna znów jaką nową bajkę opowie! Ach, ona tyle ich zna!



Młodzież akademicka odwiera się do społeczeństwa

Jednym z najkontrowersyjnych zagadnień obwili obecnej jest wychowanie dla Narodu i Państwa infiodż inteligenca polskiego.

Głosy obaw, nadzieję i przewidywanie na przyszłość świata należące z jednej strony o zrozumieniu dobrodziejstwa tego zagadnienia, z drugiej strony o głębokiej trosce całego społeczeństwa polskiego o jutro młodzieży.

Młodzież akademicka, w której o tem serdeczny zainteresowaniem się przez stanisze społeczeństwo jej sprawami i jest Mu wdzięczna za nie, ale niekiedy musi się odwierać nie tylko do kure-

i dusza, ale i do ofiarności społecznej. Robi to niezmiernie rzadko i tylko wtedy, gdy jest istotnie zagrożona w swoim bycie, a nie smakując którego wyjścia z sytuacji.

Taka chwila przyszła teraz, gdy setki studentów mają stracić rok studiów z powodu niezdolności opłacenia czesnego. Strata roku studiów — to opóźnienie o rok rozpoczęcia produktywnej pracy dla Narodu, to pozostanie o rok dłuższej na uzupełnianiu społeczeństwa.

Jako bezpośrednio stykają się z potrzebami akademika polskiego, umi w poparcie, apelujemy do Was:

- Dopuszczenie zagrożonej w swym bycie polskiej młodzieży akademickiej!
- Dopuszczenie dzieciom chłopów, robotników, rolników i zubożałego inteligencji polskiego, sięgającym po światło nauki!

— Zróbić jeszcze raz dowody zrozumienia dla potrzeb społecznych.

Akademik polski nie chce od Was żadyny; to co otrzyma za pośrednictwem „Bratniej Pomocy” swymi w przyszłości młodszym pokoleniom antydyktatury akademickiej zmagającym się w takią sytuację, w jakiej on dzisiaj się znajduje.

Niechże naistnie nie pozostać głuchym na nasz apel!

Niech każdy w miarę możliwości poprze jasne dążenie naszej walki o lepsze jutro polskiej młodzieży akademickiej!

Konto P. K. O. 200-498.

Za Bratnią Pomoc S. S. U. P.

Prof. dr Jan Dobrowolski,
kurator.



Policeja konna w Wiedniu posługiwał się białymi w stubiach nocnej czerwonymi lampami orientacyjnymi, które przytwierdzone były do strzemięcia a zasilane prądem z małej baterii.

Wynik konkursu im. Chopina

WARSZAWA. Wczoraj w Filharmonii w obecności p. Ministra W.R. i O.P. Świętosławskiego, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i publiczności, przeprowadzającej salę po brzegi, odbyły się rozgrywki finałowe 3-go międzynarodowego Konkursu im. Chopina.

Po zakończonych rozgrywkach, które trwały do godz. 30.00, jury międzynarodowe udało się na parady. O godz. 2.45 ogłoszono została decyzja jury w sprawie rozdzielenia nagród na Konkursie Chopinowskim.

Pierwszą nagrodę Pana Prezydenta RP. w wysokości 5.000 zł otrzymał Ząk Jakow (ZSRN). — Wręczenia nagody dokonał p. Minister W.R. i O.P.

Drugą nagrodę p. Ministra W.R. i O.P. w wysokości 2.500 zł otrzymała Tamarkina Rosa (Z.S.R.N.). Wręczenia nagody dokonał również p. Minister WR. i OP.

Nagrode p. Ministra spraw zagranicznych w wysokości 2.000 zł otrzymał Curyński Witold (Polska). Wręczenia nagody dokonał p. dyr. Rōner.

Czwarta nagroda prezydenta m. st. Warszawy w wysokości zł 2.000 otrzymała Dossor Lance (Anglia), wręczenia nagody dokonał wiceprezydent Olipiński.

Piąta nagroda Filharmonii warszawskiej w wysokości zł 2.000 otrzymała Lambor Agi (Węgry).

Szósta nagroda Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego w wys. zł 1.000 otrzymała Axenfeld Edith (Niemcy). Wręczenia nagody dokonał prezes Warszawskiego Tow. Muzycznego wiceprezydent Korsak.

Siedma nagroda bezimienna w wys. zł 1.000 otrzymała Monique de la Brucholle (Francja).

Nagrode utworzoną przez publiczność w wysokości zł 2.000 podzielono na cztery nagody po zł 500, które otrzymały: Ekiér Jan (Polska), Goldfarb Tatiana (ZSRN), Iliwicka Olga (Polska), Pierre Maillard-Varger (Francja).

Nagrode utworzoną przez dyrektora Henryka Markiewicza w wysokości zł 250 otrzymała Lelia Goussseau (Francja).

Uwaga, pociąg jedzie!

W tróscie o bezpieczeństwo ludności, padającej coraz częściej ofiarą własnej nieostrożności w przejazdach kolejowych, ministerstwo komunikacji zwróciło się do władz administracyjnych z prośbą o przypomnienie i ścisłe stosowanie ogólnych przepisów bezpieczeństwa.

Przepisy te, uzupełnione zarządzeniem z dnia 31 stycznia r. 1935 pozwoliły już widać w zapomnieniu, albowiem ilość wypadków na przejazdach wzrosła.

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku 1936, kolejka ta dla przejazdów strzelonych wynosiła 12, dla niestrzelonych 27. W tymże okresie roku bieżącego wzrosła ona do 13 na przejazdach strzelonych a do 45 na niestrzelonych.

Zdaruły się nawet wypadki samowolnego otwierania zasłon kolejowych!

Sprawa ta jest tym bardziej absurdalna, że dotyczy ogólnych przepisów o porządku na dro-

gach publicznych, w których to doświadczenie ma w najbliższym czasie nastąpić zasadnicza reforma, polegająca na kolejnej kontroli policyjnej. Nie ulega wątpliwości, że patrole policyjne winny zająć się też nadzorowaniem ruchu w okolicy przejazdów kolejowych. Ale akcja ta musi być poprzedzona przez społeczną akcję zapobiegawczą na szerszą skalę.

W społeczeństwie istnieją dotychczas niezauważone i fałszywe opinie, że obowiązkiem emunowania na przejazdach może być obserwacja tylnej kolejki. Natomiast odpowiedzialność za całkowitą rozwagę jednodniu, nie wchodzącej tu w grę kolejki chce mieć bezpieczeństwo, mlecz straż kolejowych, mlecz je ogranicza, albo, jeszcze lepiej, buduje warunki nad torem tak, aby tunelu pod nim. Wówczas wypadków nie będzie.

Ci o tyle twierdzą nie zdają sobie sprawy, że zakończenie i strzelanie rogałek na wszystkich polskich przejazdach nietrzestronnych — to znaczy na drogach boczych i polnych — pociągnęły by za sobą jednorazowy wydatek około 150 milionów, a następnie kilka milionów rocznie na utrzymanie personelu i sprzętu.

Harcerze ten musiasto by zapłacić społeczeństwu w postaci zwielkoczyżnych podatków i podwyższych taryf kolejowych. Lepej więc chyba, aby takich kolusek lekkoomyślnych woźniców, kierowców, cyz pieszych — uważano na przejazdach, nie narzucając swego własnego życia i śmierci — niż zmuszać społeczeństwo do milionowych świadczeń, mających pokrywać te lekkości.

Na całym świecie istnieją przejazdy niestrzelone, a strzega się same obywatele. To nie kolej przejazdów furańskim, ale one wjeżdża pod koła lokomotyw. Nie ma dziś człowieka, który by wchodził na szynę nie rozumię, że do czego one służą. Uważne obserwowanie się w obu kierunkach toru nie jest więc rzeczą niespodziewaną, drudna, czysta, przykro, a przecież o życie ludzkie chodzi.



Zasland — premier rządu belgijskiego.

Podbieg! do mamusi i pyta:

— Czy wnet będzie kolacja, mamusi? Bo ja chce potem tylko słuchać — a wnet przyjdą kumy do nas i babcia Zuzanna opowieścią.

Ale Zuzanna widać nie miała jeszcze ochoty, bo weszła do ręki duży brewiarz i odmawiała „Wieczorne rzykanie”.

— Już Emilek zasnął — odezwała się cicho matka. — Tyko nie mówić głośno, żeby go nie zbudzić.

Zuzanna zamknęła brewiarz, zjęta wykrzywione okulary i rzekła:

— No dzieci, zabierzcie się jeno do roboty, jak widzę, siedziecie cały czas bezczynnie. Jak tak będziemy to pieczę, skubią, to nawet na drugiego Marcina nie zeskubimy.

Matka wstała, aby wiperw zjeść wieczere.

— Nie jesteśmy jeszcze głodni, odpadła Wandeczka.

Stara Zuzanna podeszła do małych, nałożyła im po garści pierza, potem sobie dwie pełne wlołyda do fartucha, nogi oparła o stolik i zaczęła skubać. Otwarły się drzwi i do izby weszły dwie kumy, które codziennie przychodziły pomagać Zuzannie. Matka dała każdej z nich po liniowej ścieżce na kolana, a sama zaś zabrała się do reperowania fartuszka Wandы. Najpierw było cicho, słuchać tylko leciutki oddech Emileka i traski smolnego drzewa w pice. Józio skubał piórko po piórku, patrząc od czasu do czasu na babunię Zuzannę, która jakos dugo milczała. Wreszcie zaczęła zwołać mówiąc przez zbyt:

— Kiedy chodziliśmy do goli, dla Księstego folwarku suszyć siano lub rębać chójki, miałam ze 20 lat. Było nas wiele. Szłyśmy sobie powoli wzdłuż rzeki, która płynie tuż koło naszych igieł, tam na Wieszczoiku; przeszczyty siano. Na głosie siedzieli głupkowaty rybak i łowił raki. Mówili, że był w idasztorze, gdzie daleko, miał być księciem, ale coś mu się tam stało i przeszedł do wiejskiej, gdzie miał ojca i matkę i dom i gospodarstwo a w rzecę podobno jechał skarby. Chodziło czasem i latem boso, a noszani zaglądały do rzeki wejść w to samo miejsce; mówią, że tam przed wojną schował skarby. Ale przewiedł, co się staje się byt. Tak mu się tylko w głowie przewróciło. Będzie się go daćci, bo jak widział, że wrzu-

cają kamienie do rzeki, gonił je i jak złapał, wieształ na drzewie albo wrzucił do rzeki. Nieraz mówił: — Nie utopię cię urwisię, bo być mi wodę zmucić! — To znowu mówił: — nie będę cię wieształ, bo palimiesz boże drzewa.

— Raz kiedy był pochylny nad samą wodą, w której odzibała się moja twara, mówił, że jak złapie tego człowieka, co siedzi w wodzie, to go zadusi i powiesi na drzewie. I kiedy tam patrzy i patrzy w odbitą na zwierciadle wody swą twarz, jaksi chłopczyk przebieg cicho obok niego. Rybak nagle doskoczył do chłopca, wziął go przez ramię i zawrócił do gaju. Zdjęta pasek i powiesił na nim chłopca, potem pogroził mu jeszcze palcem, jaksi przekleństwo rzucił i pozbawił sobie najepokojniejszej kur rzeczy. Ale kiedy tam patrzył na siebie, znowu pokazał się ta sama twarz. Wtedy dopiero rozśłoszczony zanurzył rękę w wodzie, a że nie dosiągnął, no bo przecie wlasnej twarzy nie uchwyci, wrzasnął:

— Już znowu uciekli z drzewa, ciekaj, powieszę ja cię teraz wyżej.

Pobiegł do drzewa i... chłopca nie było. Był to zuch; rozluźnił więzy i co tchu pobiegł przez podó do domu.

Głupkowaty rybak przypomniał sobie teraz, że przecież chłopak został w rzecie. Pędziem wraca, ale było już ciemno. Nad rzekami rozcigrały się mgły, rosnęły obrysowały trawy a tam niedaleko bór wypędził ostatnim panieńskim, co to praktykowali na myśliwych. Ale na groblach siedzący rybacy nie wiedzieli, że wieczór już nadszedł, że słonko już dawno za siedmioma górami i lasami. Siedział sobie i ciekaj, aż znowu z wody wyskoczy ten człowiek, ciekaj, by go powiesić. Patrzał na niego uważnie. Cały czas patrzył sobie w oczy.

— Teraz mi już nie umkniesz — rzekł, grotąc mu palcem, ale i człowiek mu groził, no bo to przecież był byt.

Babunia Zuzanna przerażała opowiadanie, nabrała chyba po raz piąty dwie pełne gąsienice pierza, kichnęła sobie i milczała. A słuchający ciekaj, co było dalej, lub też zmęczona nie chciała już opowiadać. Kiedy tak milczała, Józio, nie mogąc się doczekać, rzekł:

— Zuziu, ty poczeka babcię Zuziu, mów dalej, to takie ciekawe, czy on złapał tego chłopca, no mów babuniu!

— Nie chce dalej mówić, bo potem będzie się bał chodzić nad rzeką, a jak będziemy tam suszyć mamusi, to pójdziesz z nami.

— Eh! ja to się nie boję, nawet tego niedźwiedzia, co to babcia opowiedziała, że dzieci go za ogon ciągnęły a on gryzł, aż zagryzł. Niczego się nie boję! Wanda, to co innego, ale ja nie!

Starze kumy uśmiechnęły się, spojrzały z ukosa na Józję i kiwnęły babci Zuzi, by opowiadała dalej.

— Kiedy już było dawno po „Anioł Pański” — ciągnęła babunia — i chłodę ogarnął ciasto rybaka, co właściwie zimą i latem boso chodził, machał ręką i rzekł, że jutro za to powiesi tego wody, a tymczasem obierza najwyżej rzekę. Szedł wszdż grobli, a po nogach skakały mu żaby. Zielona tafla na niedalekim stawie przecinała się skakaniem żab, i rozcigrała się żaba jak lisek pod prądem. W tym żaba wskoczyła do wody, a rybak myślał, że to jego przedsiębiorca, rzucił więc za nim kamień do wody i patrzy, patrzy w taflę a za wodą dolewał gwasz. Równocześnie mała droga wolno jechała samochód, — dawno mówili „automobil”. Światła auta zasłykały rybaka, zbiłały się coraz bardziej, a wtedy rybak zaczął biec naprzeciw i woda:

— Tę ślepią, tę samą ślepią, co w wodzie były, teraz fu mnie idą. Oi, ja się was nie dam! Rzucił wodę, która mu zawadziła i biegł. Ręce rozcigrały szeroko, jak by chciał się rzucić w oczy ramiona. W tym auto stanęło, ale rybak nie zważył na nie, tylko bił z całej siły w oszklone lampy.

Szofer wyskoczył z samochodu i odepchnął rybaka, po czym wstał i odjechał predko.

Zuzanna znowu przestała mówić i zaczęła szlochać. Wszyscy milczały, nikt nie śmiał pytać.

— Wiecie, moi dzieci, ten rybak wrócił nad rzekę wpadł do wody i utonął. Znałam go dobrze, a kiedy zgłosiła, tak bardzo mi go było! — Rzuciła.

"Widzę, że genialne sąsiadki, żegnaj wojciech droga".
 "Leczę już czas, bym do domu zawieźć swoje noże".
 "Wtedy nastąpiło może wielekie smartwy chwastanie".
 "Do jednej gondoli waliły cady ludzi powstanie".
 "Rzekł na to zacny Jacko, "kiedy w jednym rzędzie
 "Dobrączę powiedzeli Tak tets kiedyś będzie".
 "A gildu brat w dedakini! mądrych wybał".
 "Wtedy Makka dżazj, ponownie się swawał".
 "Aż stanie na tej gorze u zywego zdrowia".
 "Lidec napięzoz bas podzięku ku Mathi obronie".
 "I niesztudzienie podzięku ku Mathi obronie".
 "Lecz, gdyli lud sprawowani podbieli swę dijonie".
 "Dawnieci dzierli rybce, dzisięcięno karty".
 "Przezli im serca w pleśniach kłopotliich jednosiciach starzy".
 "Zczesz w nich przy wskrzesili, lecz braku im wiatry".
 "Chcieli Ojczyzne wiślańską, zgasiliem, dałgiswo".
 "Waszak to miercy i szlachta, zgasiliem, dałgiswo".
 "A owi bracia madziły, rzekli Wytrwot swojo".
 "On kiedys swą Ojczyzne do zycia powoła".
 "Domysliłem się cesi, lub posili lud zgoda".
 "Ten gildu brat", rzekł Benke, "waszak to lud szlaczki
 Hanka stara jak wryta: coś ta baska szaszły".
 "Wee za przekradem jacek, zarzy gęrali chodzi".
 "Ze się takie nocynek nasiadowało gędzi".
 "Gdyż miu, jak wieńczali, jątko adamowe stwadlo".
 "Wypli do dna samego! odrzuci gęrali".
 "Jack podniósł swą szklankę: "Boże wam dał zdrowie!".
 "Gdy w milczenniu szekano, coż jaszczorze os piove".
 "Tak prawdziwy starý jacek — Wszyskim sie chwalało".
 "Za to gildpieni braci weczna bieżie chwala".
 "Za to wszemogącemu czesci sie wylgażał".
 "I tak wszyscy szczekliwie dnia trzećiego doszli".

Przyszły czasy w Europie, bardzo niespokojne:
 Przepowiadano wszystko, lecz najczęściej wojnę.
 Jakiś wiatr groźny zawiął od Bałkanów strony —
 Jeden się z tego śmieje, drugi przerząny;
 Jak zawsze w tych wypadkach; jedno z dwóch się ziści:
 Zwyciężą optymiści, albo pesymiści.
 Lecz pesymistów więcej, bo mają powody.
 Jak dawnó już nie było, zbroja się narody
 Choć niby potajemnie, lecz widoczne wszędzie,
 Ze z tej wielkiej gorączki jednak burza będzie.
 Te przygotowywania nawet naszej wioski
 Budzą słusze obawy i poważne troski.

Raz w niedzielę nasz Jacek ruszył do Krakowa,
 Nie rzekł przyjacielom poco ani słowa.
 Mając dobrych znajomych w prastarym Krakowie,
 Wiedział, że się tam od nich przecie czegoś dowie.
 A wrócił później nocą, zadumany srodze,
 Ale poszedł do domu, nie mówiąc po drodze
 Ani słowa nikomu. A nazajutrz z rana
 Jeszcze twarz jego była nader zadumana,
 Aż się Wyrwoł ządziwił, gdy go spotkał droga.
 Jakieś dolegliwości Jacka trafić mogą?
 Przystąpił więc do niego: „Cóż to tak dumiecie?
 „Jakaż to ciążka troska wasze serce gniecie?”
 — „Ano, człowiek nie może zawsze być jednaki;
 „Raz ma się kłopot taki, drugi raz owaki...
 „Zwolacie przeto do mnie kilku starszych gminy,
 „To was powiem najnowsze z Krakowa nowiny
 „Jam sam jeden wiec nikt nas w domu nie podsłucha.
 „A moja gospodynia, jak wiadomo, głucha.
 — „Dobrze”, odpowie Wyrwoł, „jutro więc z wieczora

"Opowiadałam mu wspanisko, co tżymam w pamięci,
"Zwiaższczka jak to Prusacy jedząko zawsze geti,
"Mak Maderer żywnościę róźne stroki nowe
"Były Skokoni na Śląsku raz krykliwie głośniej,
"Czoch da skokola mordzeler żałomu
"Prusaski róznyimi stroki skapłowac ja Prusanie,
"Choć wie, że się nasz Sokoł pod żarzmo nie agańie,
"Chociaż na wie, że się nasz Sokoł pod żarzmo kary,
"Naszych zwaszec Prusakie żałomu go nowe
"Nalej my, jako żawsze zosłaniem ci sami
"Wszystko to un obiąznam swoje pryzkładami.
"Ale ciągle chce, wedzieć, iaka sprawie nowa,
"Zem nie zdrążyl portuszycę ciągle tak ciekawy,
"Ale cętę kryzby to storosy,"
"I, do kredzy drobnoteki ciągle tak ciekawy,
"Zem nie zdrążyl portuszycę swojej wianusz sprawy.
"I, pan sznury w Kralowici, ja i am wiśnicki prosty,
"Ja sętę przysięgi gęsto gardło odrzazliwa,
"I, krokawskięgo mózgu ykiče no nemalo,
"A mody tam siłsokie, jak amileksa dusza,
"Nie zmarłokwalem dawet, jak siłsje jższky rusza,
"J, jakie naszke krokawle miele dookoła,
"A, ja i na domar cęgo przyczwywa z koscioła
"Zom panu Panu Lekcigeo ze swa molda cera
"I, obli mnie powonieć na pygrania biera.
"Czekał przede niie grubażni, jak to semi wicele,
"Niedługo sił wizaziało się zemokim święce
"Wie im znowu o Śląsku roszprawiam smila.
"A wezreszce sie spakowac m' smokowita.
"Widzieć na was kolę, czu chec sie, nie chec sie,
"Które miślisz gryza tak, zdrowieć krokawie
"Roztulić się w szewcikich indiosek, krokawie
"O, jakieś rychiełki wojcie m' podeszwy suchin
"Każda pomyślą jude, żeż jude, żeż jude,

- 135 -

— 134 —

- „Wiecie, że to dla narad dość stosowna pora“
- „Lecz bądźcie wstrzymężliwi, tylko kilku radzę: „Ze Sokoła naprzekąt poważniejszą władzę.“
- „A wójt niech też przybędzie, jemu ufam szczerze“
- „W naszych tajnych radach zawsze udział bierze.“
- „Stanie się tak jak chcecie. Wójt to człowiek prawy.“
- „Więc przydziemy z wieczora, bardzom jest ciekawy“
- „Ale więcej nie mówcie o tym już nikomu“
- „Dobrze, więc bądźcie zdrowi, bo spieszę do domu.“

Otoż, gdy się zebrała nazajutrz z wieczora
Poważnych mężów wioski gromadka niespora,
Przybyło sześciu mężów, lecz każdy dobrany,
Ze swej polskości szczerze i oddawna znany.
Kiedy zatem zajęli stolki, oraz ławę,
Rzecze Jacek: „Mam wieść niezmiernie ciekawe.
„Kraków był dla nas zawsze krynicą otuchy
„Wiecie, jak najróźniejsze krażą wszędzie słuchy
„W dzisiejszych dziwnych czasach nader rozmaite;
„Kto się nie zastanawia, wierzy i te i te.
„Od naszych „najmilszych“ nic się człek nie dowie;
„Więc się dowiem, tak myśle, najpewniej w Krakowie.
„Zyczliwi nam tam bardzo członkowie Sokola
„Któryś mnie, myśle pewno dość oświeci zdola.
„Bo choć nasz Sokół czerpie siły swe z Poznania.
„Nas jednak także Kraków do współpracy skłania.
„Bo to i znaczna bliskość, zupełna swoboda,
„Która nam wciąż otuchę wytrwałości doda.
„Idę więc do Lęckiego prosto zaraz z rana
„J, na szczęście zastałem kochanego pana.
„Przyjął mnie tak laskawie, jak by swego brata.
— „Siadaj druho jak w domu. Czym chata bogata
„Wszystko na twoe usługi.“ — „Obfitym nad miarę
„Ugościł mnie śniadaniem — zna zwyczaje stare
„Wypytywać o nasze stosunki sokole.
„Co tu mówić? mu rzeknę, to ja pytać wolę,
„Bo u nas nic dobrego. Oddychać nie można.
„Najniewinniejsza czynność to jest czynność zdrożna,
„Wytrwać u nas Sokolem, to wysiłek woli.
Leżę pracującym stale, choć niewola boli.

To roczek zawsze powstał z ławy uczelnianej Wyrowałą, Wszystkich imięnych spisała wozegnali doktora, I wszesąd z drogi do chary, Kiedy za nim spieszysz Aby do domowyjach podałżę pieleszy. Gdy ty zdrodlańskie szkoły podstawy Zmierzonoś swe promisie we noc kiernego dniaury, By, jak marta trochliwa, uspiewsz dziecięce, Rz, jak myśl wtedy, że zawsia i sucha, Szczęśliwem daje poniżej, że wszysko na Ślisku, Nie myśl wtedy, że wszysko usypia na Ślisku, Wszemianu codzienności, swego dwojakiu Chrapnął w zarze plećkaw, myśl co krywałym pocie... Masażyni, maszat wleki, od chwil wiadź, Wszelak, aby zaczadł stoczać nie istnieje dla mnie, Nie zna spoczynku szołfa, ile zna dnia ni godzin, Wszelak, aby zaczadł stoczać swoim warunkiem, Szyszasy szałości dziesiątka, i szczek stali, Kropdele lizkze go muis, im przedże, tem marafet, Ohośny nowohujskie, Wśród żaru plomienia, Jabyj w ogólnu zaklejym, będącągęcą ciebi Wśród cemioniski zobaczył swiatel fachuczy: Ten tam, drugi z powrotem; zezkiby, ze to duży... Wszelak zduzony sie schodzą, Przeče to Romicy Idę za pracy, lub do niej, wśród nowej clemielly, Przyzwieciec po drodze, Czeszmi zapachome, Szczesza tma hałaźce! clemielle, Po Plastowiskę dzierżacy idę w take moce, Szyszasy jał czart radosniie wyle i chłocze.

- 130 -

Golgota Śląska.

**Groźne wieści — a) Los Raka — Prowokacja — Narada
— Sokół — b) Los Raka**

Pożar w

W dniu wczorajszym zostało skonfiskowane około godziny 18.00 u Bartscha, zatrzymanego na mocy specjalnej akcji ratunkowej, o której mowa jest w powyższej wiadomości. W momencie zatrzymania Bartsch był szerzący się wokół siebie gromadę ludzi, co spowodowało utratę kontroli nad sytuacją przez strażników. W tym czasie Bartsch skonfiskował sumę 4.000 złotych, pochodzących z kasy sklepu, i uciekł do jednego z sąsiednich sklepów, skąd skoczył z dachu na ulicę. W chwili skoku z dachu Bartsch został zatrzymany przez strażnika, który skoczył za nim. W wyniku tego skoku Bartsch uderzył głową o kamień, co spowodowało jego śmierć.

Z Myślą

0 WIE

Z Chorz

**WALNE ZEBRA
PRACOWNIKÓW**

(=) W tych dnia oddziału LMK Chorzowie. Sprawa

Niepokojący objaw na kopalniach w powiecie rybnickim

Przez pewien czas kopalnie w powiecie rybnickim były pełna parą tak, że pracowano nawet w święta i niedziele. Od tego dnia się jednak zauważa już słabszy ruch na kopalniach powiatu rybnickiego, a nawet na niektórych kopalniach zaprzewadzono świętówkę.

Tak np. na kopalni „Anna” w Pszowie świętowano już w ubiegły tydzień przez jeden dzień. Kopalnia „Rymer” w Niedobyczyc zapowiada na bieżący tydzień dwa świętówki. Podobno inne sąsiednie kopalnie mają także zamiar wprowadzić świętówkę.

Fakt ten niepokoi bardzo robotników.

Dyrekcje kopalni motywują wprowadzenie świętówek brakiem zamówień.

TARG NA BYDŁO W ŻORACH

(R) Targ na konie i bydło odbywał się w Żorach w środę, dnia 17 bm., jarmark zaś w czwartek, dnia 18 bm.

Z Lublinieckiego

POPIERAJMY KUPIECSTWO I RZEMIOSŁO POLSKIE

(L) W ostatnich dniach odbyły się zebrania wszystkich zarządów związków i organów związkowych z terenem miasta Lublina pod przewodnictwem p. Szykownego. Postanowiono, że w dniach propagandy kupiectwa i rzemiosła polskiego od 14 do 24 bm. wszystkie organizacje urządzają zebrania propagandowe. — Dnia 21 bm., o godzinie 16 na sali Stoczniowej odbyły się zebrania publiczne z okazji dni propagandy kupiectwa i rzemiosła polskiego. Ze względu na ważność oraz interesującą treść referałów, uprasza się o licencję przybycia.

WŁAMANIE DO RZEŹNI W LISOWIE

(L) Onegdaj dokonano włamania do rzeźni p. Kirsteina Henryka w Lisowie. Sprawcy włamani zrabowali większą ilość wyrobów mających znaczące wartości.

OKRADLI POCZEKALNĘ NA STACJI W HERBACH

(L) W nocy 10 bm., po obwieczeniu świadkiem skrytejelkowym zamku w drzwiach poczekalni II kl. na stacji w Herbach Śl., wtargnęli nieznani sprawcy do wnętrza, unosząc ze sobą torby, kilka butelek drożnych napojów alkoholowych wartości około 200 zł. Poszkodowany jest p. Maślonka Karol.

Z Bielskiego

KSIĘGA ADRESOWA BIELSKA-BIAŁEJ I OKOLICY

(B) Dzięki prywatnej inicjatywie wyszła obecnie z druku księga adresowa Bielska i Białej, przy czym zaznaczony należy, że jest pierwsze tego rodzaju wydanie od 22 lat. Opracowanie jej wymagało wiele nakładu pracy. Księga zawiera oprócz dokładnego spisu miejscowości, adresy firm przemysłowych, handlowych i rolnikich. Księga polecić można każdemu przedsiębiorcy, a zasmawia i nabawiać można u wydawcy. R. Kubicka, Biela, Rynek 5.

Akcja podwyżkowa elektromontérów Bielska i Białej

W tych dniach ma być złożony właścicielom elektrotechnicznych zakładów instalacyjnych Bielska i Białej memoriał, zawierający postulaty elektromontérów odnośnie warunków pracy i płacy. Jak swojego czasu pisaliśmy, elektromontér Bielski i Białej zatrudniani w drobnych przedsiębiorstwach elektrotechnicznych, zarabiają bardzo mało, to też zorganizowali się oni, aby uzyskać na rok bieżący stosowną podwyżkę płac. Elektromontéry domagają się zawsze umowy zbirowej, która by normowała jednolite warunki pracy i płacy w tej branży. Akcja jest w toku.

NOWE WLADZE KOLA SZYBOWCOWEGO PRZY OBW. LOPP W BIAŁEJ

(B) W bieżącym miesiącu odbyły się przy ścisłym udziałzie walne zebranie Kola Szybowcowego przy Obwodzie Powiatowym LOPP w Białej pod przew. Kom. PP. p. Berenta. W skład nowego zarządu weszli pp. Dofński Fr., Gabryś Jul., Hjersz Hug., Piekło Stan., Pieliż Jerzy, komis. PP Powroźnik Fr., Skwiarliński Wacław, Turek Karol, insp. Załackiowski Waclaw i ppłk. kaw. Zasłiski Roman.

Z Cieszyńskiego

OSOBISTE

(C) Ks. prałat Emmanuł Grimi, proboszcz skoczowski otrzymał nominację na proboszcza w Istebnej.

REKOŁEKCJE DLA INTELIGENCJI

(C) W kościele parafialnym w Cieszynie odbył się w dniach od 18 do 21 bm. rekołekcje dla inteligencji. Nauki rekołekcyjne wygłosili: m. s. majorenz.

Chciał, żeby mu głowę ściecię... Re

Niecodzienne wypadki rozpatrywał onegdaj bytomski sąd ławniczy. Na ławie oskarżonych zasiadł 25-latek Józef Pohl z Miechowic, stojący pod zarzutem fałszywego samooskarżenia się.

Sprawa sięga swoim początkiem 30 grudnia 1934 w którym do dnia na polecenie kolo jed-

nego z domów w Miechowicach znaleziono poważnego robotnika kopalniowego nazwanego później Kostorz. Zwłoki wiadły na zaciętnym wokół szyszku szalu. Ponieważ nie było podstawy do przypuszczeń, aby Kostorz popełnił samobójstwo, orzeczenie zaś lekarskie wykluczało możliwość morderstwa, przeto władze śledczy

przyszły do przekonania, że śmierć górnika nastąpiła wskutek niezintencjalnego wypadku, który był on w stanie mocno podchmielony. Przypuszczano więc, że Kostorz wracając do domu oparł się o plot i zasnął. W czasie snu nocnego Kostorz obsunął się z plotu, a rowerzysta, który go śledził, odszedł się wokół śpiącego górnika.

Mecz o mistrzostwo Polski i Europy przeszedł bez zwycięzcy i stał się jednym z najbardziej kontrowersyjnych meczów w historii piłki nożnej. W tym spotkaniu, po której Piotr Nowak zakończył karierę, zadebiutował na arenie międzynarodowej.

OD TEGO CZASU UPŁYNĘŁY DWA LATA

Ludzie zwolni zaczynali zapominać o tym wypadku, aż dagle 4 listopada ub. r. kuwił się na policji oskarżony Józef I., który zgodnie z protokołem, że to on zamordował Kostorza, im oświadczył, iż krytycznej nocy był z Kostorzem w jednym z lokali rosyjskich, gdzie połknęli się do zdecydowanej licabie. Na szczęście udało się odkryć na pozostawionej butelce z wódki dociąki palców jednego z uczestników licabie. Fakt ten niewątpliwie ułatwił wykrycie sprawców włamania.

Zawiadomiona o włamaniu policja prowadziła dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców włamania, którzy — jak świadczyły ślady — urządzili sobie w składzie po kradzieżyczce licabie. Na szczęście udało się odkryć na pozostawionej butelce z wódki dociąki palców jednego z uczestników licabie. Fakt ten niewątpliwie ułatwił wykrycie sprawców włamania.

Po tych zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W tym stanie rzeczy nie pozostało innego jak tylko zwolnić z więzienia rzekomego zabójcę. Już bowiem w pierwastkowym śledztwie stwierdzono, że możliwość zabójstwa należała z całą pewnością wykluczyć, ponieważ na miejscu kradzieży nie było żadnych śladów, iż ktoś mógłby tam zatrzymać się na dłuższy czas. Wdrożone powrotnej z zabawy nie przestało, ale kiedyż, aż Józef P. wyprawiony z równowagi, zatrzymał się na Kostorz, obalił na ziemię począł go dusić, aż ten przestał dawać znaków życia. Wówczas do uporządkowania samobójstwa obwiązały się Kostorzowi szalkiem, następnie powiesili trupa na płocie.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W tym stanie rzeczy nie pozostało innego jak tylko zwolnić z więzienia rzekomego zabójcę. Już bowiem w pierwastkowym śledztwie stwierdzono, że możliwość zabójstwa należała z całą pewnością wykluczyć, ponieważ na miejscu kradzieży nie było żadnych śladów, iż ktoś mógłby tam zatrzymać się na dłuższy czas. Wdrożone powrotnej z zabawy nie przestało, ale kiedyż, aż Józef P. wyprawiony z równowagi, zatrzymał się na Kostorz, obalił na ziemię począł go dusić, aż ten przestał dawać znaków życia. Wówczas do uporządkowania samobójstwa obwiązały się Kostorzowi szalkiem, następnie powiesili trupa na płocie.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samoskarżyciela, ograniczając się do podania imienia inicjalów nazwiska „P.”.

Na tym zeznaniach uwiezione natychmiast samoskarżyciela i równocześnie wszczęto dochodzenie, które wykazały całkowitą bezpodstawnność oskarżenia Józefa P.

W chwilach, kiedy P. zorientował się, że

SAMOSKARŻENIE NIE UDALO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, że już od dłuższego czasu nosił się z zamordowanym samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać rąk i wolał do końca tego dojść sposobem, opisanym powyżej. Był bowiem przekonany, że sąd da wiele jego zeznaniom i skarce go na karę śmierci.

Sztuka się nie udało Józefowi P., a nadole został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samoskarżeniem się wprowadzić władze w błąd, państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwem i przeprowadzeniem sprawy.

Repr. Krakowa – Repr. Polski 4:3 (1:0)

(Telefonem własnym).

Bramki strzelili: dla reprezentacji Krakowa Szerfka 2, Wiliński 2; dla reprezentacji Polski Piątek 2, Piec I.

Mecz odbył się w Krakowie na boisku widły przy pięknej pogodzie i 5000 publiczności i stał na wysokim poziomie. Przez cały czas lekka przewaga miała reprezentacja Polski, która nie potrafiła tego uwydarzyć cyfrowo. Mecz obfitował w wiele ciekawych momentów i pociągnieć technicznych. W reprezentacji Polski doskonale grał Piątek, najlepszy gracz na boisku. Doskonale zagrał w bramce Ruchnicki. Na broni lepiej wypadli Szczepaniak i Michałski, słabiej niż zwykle wypadli Martyna, a pomocny bardzo dobrze zagrał Wasilewicz i Matyjas.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Piłkarze Bielska walczą o puchar Podokręgu

W Bielsku w drugiej turze rozgrywek o puchar zarządu podokręgu bielskiego odbył się następujące spotkania:

S. Leszczyński — T. S. Biala Lipnik 0:0.

K.S. Biala — Grajna Dzierzgoń 1:0 (0:0).

B. K. S. nareszecie odmówił swoja drużynie, co wywołało mu tylko na dobrze. W pierwszym swym spotkaniu juniorzy B. K. S. pozwiali się nieźle i odnieśli zwycięstwo nad Grajną a jedyną zwycięską bramkę uzyskał Kaczmar.

B. T. S. Bielsko — Sturm Bielsko 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tych meczach wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przyniósł drużynie katowickiej goliź, ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a goliź sama grała tak uniemożliwiła sobie uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowickiego zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferensik.

Mistrzostwo Polski w koszykówce

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w koszykówce panów osiągnięto następujące wyniki:

Ciszewski Bydgoszcz — Victoria Poznań 22:39 (3:18), PZP Nowy Bytom — LWS Lublin 27:19 (19:18), Sokół Macierz Lwów — Szkoła Wilno 20:17 (10:4), KPW Poznań — LWS Warszawa 36:27 (10:7), AZS Poznań — Grotowice 33:26 (13:14), LWS Lublin — Szkoła Wilno 58:19 (27:8), PZP — Sokół Macierz Lwów 34:23 (18:14), Ciszewski Bydgoszcz — VKS Grodno 35:31 (21:15).

Ekspres wiadomości ze świata

CHICAGO. W biegu na 1 milę w Chicago — mecz średiodystansowce amerykańskie Sammoni pokonał swego słynnego roduka Cunninghama, mając czas 4:21 minut.

A tych samych zawodach Japończyk Ochiai w skoku o tyczce wynik 4 metry 36 cm. i po rekordu japońskiego.

KOPENHAGA. Duński Związek Lekkoatletyczny zawiązał bezterminowo przed paroma dniemi dwóch swoich świątecznych długodystansowców Nielsena i Sieberta, za naruszenie przewozów amatorskich.

Obejmie duński Związek sprecyzował kary założone na wymienionych zawodników, a mianowicie:

Siebert zyskwał kary zostanie do 1 lutego 1938 r., a Nielsen do 1 czerwca 1938 r.

PARYŻ. Zawodowy biegacz francuski, Laoumeneugue rozpoczęcie w krótce późniejszym w cyklu Medrano-Voyageur po miastach francuskich.

Laoumeneugue twierdzi, że jego występy stacjonarne będą dobrą propagandą dla sportu lekkoatletycznego i że w każdym mieście, w którym będzie cykliczny biegacz będzie udzielać się młodym zawodnikom rad sportowych.

Laoumeneugue biegać będzie na specjalnie zbudowanej bieżni, o okwali długości 100 metrów.

Bramki strzelili: dla reprezentacji Krakowa Szerfka 2, Wiliński 2; dla reprezentacji Polski Piątek 2, Piec I.

Mecz odbył się w Krakowie na boisku widły przy pięknej pogodzie i 5000 publiczności i stał na wysokim poziomie. Przez cały czas lekka przewaga miała reprezentacja Polski, która nie potrafiła tego uwydarzyć cyfrowo. Mecz obfitował w wiele ciekawych momentów i pociągnieć technicznych. W reprezentacji Polski doskonale grał Piątek, najlepszy gracz na boisku. Doskonale zagrał w bramce Ruchnicki. Na broni lepiej wypadli Szczepaniak i Michałski, słabiej niż zwykle wypadli Martyna, a pomocny bardzo dobrze zagrał Wasilewicz i Matyjas.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odradzające niespodziewanych wyników. Do nich należą także przed wszyskim niezwykłe i w dodaku wyjątkowe zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wygrane zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdzie dobri formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo ono się ko góry. Śląsk Świętochłowice wbrew przewidzianemu, znalazł się w dobry formie, a zwycięzca jego to Małopolski. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powinien on zbytnio przecenić, gdyż drużyna Koszarawa znajdowała się w optymalnej formie.

Drużyna 06 odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna B. T. S. Bielsko zdobyła 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tym meczu wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przyniósł drużynie katowickiej goliź, ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a goliź sama grała tak uniemożliwiła sobie uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowickiego zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferensik.

Mistrzostwo Polski w koszykówce

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w koszykówce panów osiągnięto następujące wyniki:

Ciszewski Bydgoszcz — Victoria Poznań 22:39 (22:19), PZP Nowy Bytom — LWS Lublin 27:19 (19:18), Sokół Macierz Lwów — Szkoła Wilno 20:17 (10:4), KPW Poznań — LWS Warszawa 36:27 (10:7), AZS Poznań — Grotowice 33:26 (13:14), LWS Lublin — Szkoła Wilno 58:19 (27:8), PZP — Sokół Macierz Lwów 34:23 (18:14), Ciszewski Bydgoszcz — VKS Grodno 35:31 (21:15).

Ekspres wiadomości ze świata

CHICAGO. W biegu na 1 milę w Chicago — mecz średiodystansowce amerykańskie Sammoni pokonał swego słynnego roduka Cunninghama, mając czas 4:21 minut.

A tych samych zawodach Japończyk Ochiai w skoku o tyczce wynik 4 metry 36 cm. i po rekordu japońskiego.

KOPENHAGA. Duński Związek Lekkoatletyczny zawiązał bezterminowo przed paroma dniemi dwóch swoich świątecznych długodystansowców Nielsena i Sieberta, za naruszenie przewozów amatorskich.

Obejmie duński Związek sprecyzował kary założone na wymienionych zawodników, a mianowicie:

Siebert zyskwał kary zostanie do 1 lutego 1938 r., a Nielsen do 1 czerwca 1938 r.

PARYŻ. Zawodowy biegacz francuski, Laoumeneugue rozpoczęcie w krótce późniejszym w cyklu Medrano-Voyageur po miastach francuskich.

Laoumeneugue twierdzi, że jego występy stacjonarne będą dobrą propagandą dla sportu lekkoatletycznego i że w każdym mieście, w którym będzie cykliczny biegacz będzie udzielać się młodym zawodnikom rad sportowych.

Laoumeneugue biegać będzie na specjalnie zbudowanej bieżni, o okwali długości 100 metrów.

Bramki strzelili: dla reprezentacji Krakowa Szerfka 2, Wiliński 2; dla reprezentacji Polski Piątek 2, Piec I.

Mecz odbył się w Krakowie na boisku widły przy pięknej pogodzie i 5000 publiczności i stał na wysokim poziomie. Przez cały czas lekka przewaga miała reprezentacja Polski, która nie potrafiła tego uwydarzyć cyfrowo. Mecz obfitował w wiele ciekawych momentów i pociągnieć technicznych. W reprezentacji Polski doskonale grał Piątek, najlepszy gracz na boisku. Doskonale zagrał w bramce Ruchnicki. Na broni lepiej wypadli Szczepaniak i Michałski, słabiej niż zwykle wypadli Martyna, a pomocny bardzo dobrze zagrał Wasilewicz i Matyjas.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odradzające niespodziewanych wyników. Do nich należą także przed wszyskim niezwykłe i w dodaku wyjątkowe zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wygrane zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdzie dobri formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo ono się ko góry. Śląsk Świętochłowice wbrew przewidzianemu, znalazł się w dobry formie, a zwycięzca jego to Małopolski. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powinien on zbytnio przecenić, gdyż drużyna Koszarawa znajdowała się w optymalnej formie.

Drużyna 06 odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna B. T. S. Bielsko zdobyła 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tym meczu wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przyniósł drużynie katowickiej goliź, ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a goliź sama grała tak uniemożliwiła sobie uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowickiego zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferensik.

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odradzające niespodziewanych wyników. Do nich należą także przed wszyskim niezwykłe i w dodaku wyjątkowe zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wygrane zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdzie dobri formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo ono się ko góry. Śląsk Świętochłowice wbrew przewidzianemu, znalazł się w dobry formie, a zwycięzca jego to Małopolski. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powinien on zbytnio przecenić, gdyż drużyna Koszarawa znajdowała się w optymalnej formie.

Drużyna 06 odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna B. T. S. Bielsko zdobyła 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tym meczu wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przyniósł drużynie katowickiej goliź, ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a goliź sama grała tak uniemożliwiła sobie uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowickiego zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferensik.

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odradzające niespodziewanych wyników. Do nich należą także przed wszyskim niezwykłe i w dodaku wyjątkowe zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wygrane zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdzie dobri formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo ono się ko góry. Śląsk Świętochłowice wbrew przewidzianemu, znalazł się w dobry formie, a zwycięzca jego to Małopolski. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powinien on zbytnio przecenić, gdyż drużyna Koszarawa znajdowała się w optymalnej formie.

Drużyna 06 odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna B. T. S. Bielsko zdobyła 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tym meczu wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przyniósł drużynie katowickiej goliź, ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a goliź sama grała tak uniemożliwiła sobie uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowickiego zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferensik.

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odradzające niespodziewanych wyników. Do nich należą także przed wszyskim niezwykłe i w dodaku wyjątkowe zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wygrane zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdzie dobri formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo ono się ko góry. Śląsk Świętochłowice wbrew przewidzianemu, znalazł się w dobry formie, a zwycięzca jego to Małopolski. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powinien on zbytnio przecenić, gdyż drużyna Koszarawa znajdowała się w optymalnej formie.

Drużyna 06 odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna B. T. S. Bielsko zdobyła 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tym meczu wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przyniósł drużynie katowickiej goliź, ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a goliź sama grała tak uniemożliwiła sobie uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowickiego zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferensik.

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odradzające niespodziewanych wyników. Do nich należą także przed wszyskim niezwykłe i w dodaku wyjątkowe zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wygrane zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdzie dobri formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo ono się ko góry. Śląsk Świętochłowice wbrew przewidzianemu, znalazł się w dobry formie, a zwycięzca jego to Małopolski. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powinien on zbytnio przecenić, gdyż drużyna Koszarawa znajdowała się w optymalnej formie.

Drużyna 06 odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna B. T. S. Bielsko zdobyła 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tym meczu wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przyniósł drużynie katowickiej goliź, ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a goliź sama grała tak uniemożliwiła sobie uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowickiego zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferensik.

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odradzające niespodziewanych wyników. Do nich należą także przed wszyskim niezwykłe i w dodaku wyjątkowe zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wygrane zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdzie dobri formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo ono się ko góry. Śląsk Świętochłowice wbrew przewidzianemu, znalazł się w dobry formie, a zwycięzca jego to Małopolski. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powinien on zbytnio przecenić, gdyż drużyna Koszarawa znajdowała się w optymalnej formie.

Drużyna 06 odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna B. T. S. Bielsko zdobyła 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tym meczu wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przyniósł drużynie katowickiej goliź, ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a goliź sama grała tak uniemożliwiła sobie uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowickiego zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferensik.

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odradzające niespodziewanych wyników. Do nich należą także przed wszyskim niezwykłe i w dodaku wyjątkowe zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wygrane zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdzie dobri formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo ono się ko góry. Śląsk Świętochłowice wbrew przewidzianemu, znalazł się w dobry formie, a zwycięzca jego to Małopolski. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powinien on zbytnio przecenić, gdyż drużyna Koszarawa znajdowała się w optymalnej formie.

Drużyna 06 odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna B. T. S. Bielsko zdobyła 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tym meczu wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przyniósł drużynie katowickiej goliź, ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a goliź sama grała tak uniemożliwiła sobie uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowickiego zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferensik.

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odradzające niespodziewanych wyników. Do nich należą także przed wszyskim niezwykłe i w dodaku wyjątkowe zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wygrane zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdzie dobri formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo ono się ko góry. Śląsk Świętochłowice wbrew przewidzianemu, znalazł się w dobry formie, a zwycięzca jego to Małopolski. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powinien on zbytnio przecenić, gdyż drużyna Koszarawa znajdowała się w optymalnej formie.

Drużyna 06 odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą Wawelu 11:1 (5:1). Drużyna B. T. S. Bielsko zdobyła 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdycydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła się_BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzupełniły dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kacik, Hoenigsmann po trzy. Dla Sturmu Dziedzic.

Po tym meczu wyniki prowadzą do rozgrywania BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

